Nr. 14. We Lwowie, Sobota 15. Lipca 1882. Rok II.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:
Całorocznie z przesyłką pocztową 3 zł. — ct.
Półrocznie „ 1 „ 60 „
Ćwierćrocznie „ — „ 80 „
We Lwowie bez przesyłki:
Całorocznie 2 zł. 40 ct.,
Półrocznie 1 „ 20 „
Ćwierćrocznie — „ 60 „
Pojedynczy numer 10 ct., z przesyłką 12 ct.

Bióro Redakcyi i Administracyi: „Samorządu“ we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje Administracya „Samorządu“ we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro, wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye, kantory i t. p. w kraju i zagranicą. Wszystkim (zarządziałe Radom pow. i gm.) co narazie zamówią większą ilość exemplarzy, zasłamy ceny lub dajemy umówiony rabat.

Listy należy frankować. Reklamacye otwarte o niedosłaty numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe obliczają się po 5 ct., kilkorazowe po 4 ct., reklamy w rubryce „Nadesłane“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do „Samorządu“ według umowy jak najtaniej.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiej nadsyłać przekazami pocztowymi: *Do Administracyi „Samorządu“ we Lwowie*

Czas odnowić prenumeratę!

Od przyszłego numeru rozpoczęła się półroczna a względnie ćwierćroczna przedpłata, dlatego prosimy usilnie o rychłe jej odnowienie, oraz o pokrycie wszelkiej zaległości według skazówek, podanych liczbami *na adresie*. Rów nocześnie można nadsyłać dowolne datki na „fundacyą pamiątkową im. Ignacego Łukasiewicza“ i wkładki na założenie „Kółek włościańskich“ (wpisowe 1 złr., roczna wkładka 4 złr. dla honorowych a 2 złr. dla czynnych członków).

***Nowi prenumeratorowie* mogą w każdej chwili wstępować, na żądanie odeszle im się bezzwłocznie wszystkie numera tegorocznie i zeszłorocznie „Samorządu“ za dopłatą tylko 50 ct.**

Przy wprowadzeniu możliwych ulepszeń w piśmie staramy się, aby *każdy numer „Samorządu“ stanowił dla siebie skończoną całość!*

We Lwowie d. 17. lipca.

Powszechna a prawdziwa oświata stanowi najsilniejszą podstawę samorządu. Tylko naród oświecony zrozumie znaczenie wolności i zdolnym będzie do korzystania z swobód krajowych. Jeśli więc autonomia nasza nie weszła dotąd w krew i życie niższych warstw naszego społeczeństwa, winien temu stosunkowo niski poziom wiedzy u ludu. Powoli dopiero z zaprowadzeniem coraz więcej stałych szkół w gminach wiejskich rozszerza się światło między ciemny a dotychczas w życiu publicznem bezczynny lud, to też i oświata coraz obfitsze plony wydaje w dziedzinie samorządu krajowego.

Wielką zasługę w tem odrodzeniu wewnętrznem Galicyi położyło *Towarzystwo pedagogiczne*. Założone przed 14 laty dnia 24. lutego 1868. we Lwowie pod przewodnictwem dra A. Małeckiego, wykazało już piękne rezultaty swego istnienia. Cel jego: to cicha i skromna praca na polu szkolnictwa krajowego. Dziś obejmuje Tow. pedagogiczne 41 oddziałów z 74 kółkami pedagogicznemi po całym kraju rozsianemi, a liczba członków wynosi poważną cyfrę blisko 3 000 osób z rozmaitych zawodów, przeważnie nauczycieli. Ruchliwy Zarząd Towarzystwa nieustannie występuje z inicyatywą w sprawach szkolnych, wskazuje nowe kierunki i często wyręcza ciężką do działalności maszynę edukacyjną, jaką jest nasza krajowa Rada szkolna. Staraniem tego Towarzystwa powstały szkoły przemysłowe w Jarosławiu, Rzeszowie i Tarnowie (w zawiązku są także w Stanisławowie i Tarnopolu), dalej wyższe szkoły żeńskie w Kołomyi, Sanoku i Stryju, oddające niemałą usługę tym miastom i okolicom. Prócz wzorowego organu *Szkoła*, tygodnika pedagogicznego, ogłasza Zarząd Tow. pedag. rok rocznie szereg wydawnictw, bądźto podręczników potrzebnych dla nauczycieli ludowych, dla szkół średnich i przemysłowych, bądźto dziełek popularnych i starannych książek na nagrody. Publikacye te dosięgły obecnie liczby 119 i należą do najlepszych w swoim rodzaju. Zarząd bierze czynny udział w zwołanych ankietach celem reformy szkół ludowych i średnich, podniesienia przemysłu krajowego itd., — słowem: Towarzystwo pedagogiczne zajmuje poważne w kraju stanowisko i doznaje najszerszego wzięcia w opinii publicznej.

W dowód zasłużonego uznania wszystkie władze autonomiczne, szczególnie Sejm i Wydział krajowy, użyczają tej pożytecznej instytucyi swej pomocy. Z naszej strony życzymy XVI. walnemu zgromadzeniu, które się za kilka dni w Kołomyi odbędzie, najobfitszego plonu obywatelskiej pracy, zasyłając mu serdeczne *„Szczęść Boże“*.

Zbiorowe ubezpieczenie zabudowań włościańskich.

Od lat kilku odzywają się głosy, i to co raz silniej, by zabezpieczać gminy od tych często zdarzających się pożarów, bądź nieostrożnością pojedyńczych członków gminy, bądź ręką zbrodniczą lub chęcią zemsty spowodowanych. Ileż to razy w jednej chwili gmina zamożna, zaludniona pracowitym i skrzętnym ludem, zabudowana postępowo, zaopatrzona w budynki szkolne i inne (tak świetnie różniące się od dawnych chat wieśniaczych), obraca się w perzynę? Skutkiem jakiejś kłótni sąsiedzkiej, o co? — o miedzę! o płot nowo grodzić się mający na pograniczu — a często o wiatr! — podłą zemstą uzbrojona ręka podpala domostwo mniemanego wroga, i cała wieś ginie w płomieniach! O ratunku nie ma mowy, gdyż wieśniak nasz zatrważa się ogniem aż do osłupienia. Setki zasobnych stają się nędzarzami, a jeśli tu i ówdzie zamożniejszy się odbuduje, obdłużył na to swój grunt, co nieodzowną za sobą pociąga ruinę swego i rodziny własnej gospodarstwa. Weźmy do ręki którykolwiekbądź dziennik, a niezawodnie znajdziemy nimal co dni kilka opis pożaru, który pochłonął bezpowrotnie mienie kilku lub kilkunastu gospodarzy, a często zniszczył wieś całą. Nawoływanie włościan, by zabezpieczali swe budynki jakkolwiek z niekłamaną gorliwością delegatów Towarzystwa wzajemnych Ubezpieczeń, to znów niektórych Reprezentacyj powiatowych i pojedyńczych osób podejmowane, okazały się dotąd bezskuteczne, a jeżeli nie całkiem — to przyznać musimy, że postęp w tym kierunku dostrzec się nie daje.

Chcąc zapewnić własność włościańską od zagłady ogniowej, chcąc dobrobyt w kraju, naszym podnieść, chcąc zabiedz zubożeniu ludu wiejskiego, musimy (jakkolwiek z ubolewaniem) uciec się pod opiekę ustawy, któraby *zmuszała gminy do zbiorowego zabezpieczania* swych budynków. Powiedzieliśmy „z ubolewaniem“, gdyż nie zgadza się to z naszem przekonaniem by obywatele w państwie konstytucyjnem zmuszać ustawą do kroku, który wolnemu i światłemu obywatelowi sam nasunąć się winien. Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie uczyniło dla gmin, któreby jako takie w tej instytucyi zbiorowo się ubezpieczały, także znaczne ustępstwa, a przy przystąpieniu całego kraju fakt samego przystąpienia zniżyłby sam przez się tak znacznie premią, że byłaby ona nader małą, bo wynoszącą w przybliżeniu 2 złr. od zabezpieczonej wartości na przeszło 300 złr. Stanowczo więc powiedzieć można, że podobna premia nie słałaby się ciężarem dla zabezpieczających.

Rezultaty zaś, któreby pod względem moralnym i materyalnym gminy osiągnęły, są takiej doniosłości, iż nie wątpimy ani chwili, że posłowie nasi zechcą wziąć tę ważną kwestyą pod rozwagę, i to już na najbliższej sesyi sejmowej, a to tem pewniej, że Wydział powiatowy mościski wskutek powziętej uchwały wypracowuje memoryał w tej sprawie do W. Sejmu, memoryał oparty na starannie zebranych od wszystkich niemal Rad powiatowych datach, który w prawdziwem, aczkolwiek nader smutnem świetle uwidoczni stosunek zabezpieczonych do niezabezpieczonych zabudowań włościańskich w Galicyi, i wynikającą z tego zestawienia konieczność ustawy *ad hoc*.

Eugeniusz hr. Ostner.

Projekt do reformy szkolnictwa ludowego*).

Zanadto nisko stoi jeszcze nasz lud pod względem poczucia godności własnej, jeżeli wobec rozwijającej się wolności w państwie konstytucyjném nie uznał sam potrzeby korzystania z nauk publicznych, tylko w drodze przymusu do posyłania dzieci na naukę szkolną bywa skłanianym. Kraj uczynił dość ze swéj strony pomnażając, gdzie tylko można, szkoły ludowe, dlatego też lud garnąć się powinien do nauki, która jest ratunkiem w przygodzie i skarbem nieocenionym, którego ani ogień nie spali ani woda nie zaleje. Przymus więc szkolny powinien być złagodzony, a tem większą korzyść osiągną ci, którzy regularnie na naukę uczęszczają. Nie będzie bowiem nauczyciel krępowany względami określonymi w planie naukowym i oglądał się z trwogą na niechętnych do szkoły, celem uniknienia wyrzutów inspektora, że mało dba o naukę szkolną. Nauka przedmiotów nadobowiązkowych powinna być zupełnie usuniętą, natomiast zależną być od chęci i zdolności nauczyciela, któremu po sprawdzeniu rezultatów wydatnych przyznana ma być nagroda z funduszów krajowych.

Wydatki na płace nauczycieli ponosić ma kraj, gdyż szkoła jest instytucyą krajową, zaś inne wydatki pokryć winny odnośne gminy i dwory w stosunku do opłaconych podatków. Ściąganie datków na szkołę osobno, a nie przy podatkach, wywołuje niechęć ku oświacie i nauczycielowi, gdyż ciemny lud uważa szkołę za niepotrzebny w gminie ciężar. Nauczyciele mają być podzieleni na kategorye i zaliczeni do pewnej klasy rangi urzędników krajowych; tym sposobem odjęłoby się prawo prezenty Radom szkolnym miejscowym, które zgubnie oddziaływa na cały ustrój szkolny. Jakżeby wyglądało urzędowanie starosty, gdyby prezenta jego zależną była od gminy i dworu? Rady szkolne miejscowe powinny być zniesione, jako zupełnie niepotrzebne instytucye, a dozór nad budynkami należeć ma do Zwierzchności gminnéj.

Dzieci wstępować powinny w ósmym roku życia do szkoły jako umysłowo rozwinięte i kończyć nauka z trzynastym rokiem. W niedzielę nie powinna być nauka wykładana w szkole, bo na to wystarczy kościół.

Płace nauczycieli należałoby unormować w ten sposób, iż nauczyciel najniższéj rangi pobierałby przynajmniej 365 złr., tyle co woźny lub konduktor pocztowy, zaś w miastach 450 złr. a przy szkołach wydziałowych 600 złr. rocznie, oprócz pięcioletnia po 50 złr. bez różnicy rangi. Szkoły filialne należałoby zupełnie znieść a zamienić je w ogólności na etatowe. Nauczyciel religii „katecheta“, tam gdzie nie ma systemizowanéj na ten cel płacy, pobierać powinien 100 złr. rocznej remuneracyi z funduszów krajowych, „bo za darmo boli gardło“. Czas służby nauczyciela wynosić powinien lat 30, przez wzgląd na ciągłą umysłową pracę, bezustanne mówienie i spożywanie różnych szkodliwych wyziewów, zawcześnie zdrowie jego rujnujących.

Inspektorów szkolnych należałoby zredukować, ustanawiając po jednemu na 4 powiaty

*) Redakcya nie podzielając wprawdzie niektórych wniosków szan. autora, chętnie otwiera gościnne łamy dla poważnych głosów, choćby przeciwnych zapatrywań.

ZYGMUNT SAWCZYŃSKI

Poseł na Sejm krajowy i znakomity pedagog.

W dziejach oświaty i szkolnictwa krajowego wybitne stanowisko zajął p. Zygmunt Sawczyński, broniąc swych zasad przez całe życie jużto na krześle poselskiem, jużto w zawodzie nauczycielskiem, jużto wreszcie na polu publicystycznem. Nie dziw, że posiada w kołach pedagogów naszych powszechne wzięcie, nierzadko posunięte aż do uwielbienia swéj osoby. Kilka dat z życia tego męża uprzytomni nam jego pracowity żywot.

Urodził się 30. kwietnia 1826. w Olexińcu, wiosce powiatu zaleszczyckiego, położonej koło Tłustego. W ósmym roku oddany do szkół normalnych w Buczaczu, uczęszczał tam do gimnazyum aż do r. 1844.; wtedy jako 18-letni młodzieniec udaje się na lwowski uniwersytet, który w r. 1847. chlubnie ukończył. Niedoszedłszy jeszcze pełnoletności obejmuje supienturę w gimnazyum tarnowskiem, gdzie do r. 1850 przez dwa lata uczył, a następnie przenosi się do liceum św. Anny w Krakowie, aby tam przez 10 lat gorliwie w nauczycielstwie pracować. Po złożeniu examinu z historyi i geografii przed komisyą wiedeńską, zostaje p. Sawczyński w r. 1856. mianowany rzeczywistym nauczycielem gimnazyalnym. Rząd ówczesny nie mogąc ścierpieć zapału patryotycznego, obudzonego w młodzieży krakowskiej ślicznymi wykładami p. Sawczyńskiego, przenosi go w r. 1860. do Sambora, lecz i tu żąda odeń urzędowéj pedanteryi i sztywnej formy pedagoga. Tem zniechęcony przerzuca się p. Sawczyński na pole dziennikarskie i wstępuje w r. 1862. do redakcyi *Czasu*, gdzie w wytrawnych artykułach zwalczał ówczesne szkolnictwo niemieckie, wykazywał błędne urządzenie szkół i planów naukowych, i podawał rady na ulepszenie wad dydaktycznych.

Szersze dlań otwiera się pole do działalności w kierunku reorganizacyi szkół w r. 1866, skoro wybrany został posłem do Sejmu krajowego, a stąd w delegacyi do Rady państwa. Odtąd nieprzerwanie bierze udział w Sejmie, pracuje w komisyi edukacyjnej i należy w kwestyach szkolnych do najczynniejszych sprawozdawców i najpożądańszych znawców szkolnictwa. Z ustanowieniem krajowej Rady szkolnej wchodzi p. Sawczyński jako delegat Wydziału krajowego do jéj składu, tu gorąco pracuje wraz z innymi nad zmianą języka wykładowego, nad zaprowadzeniem seminaryów nauczycielskich, nad ułożeniem regulaminów i ustaw szkolnych. Nauczyciele mają w nim gorącego swego rzecznika, gotowego każdej chwili bronić w Sejmie od zarzutów szermierzy oświaty. Wybrany podczas ostatnich wyborów w pięciu okolicach posłem do Sejmu, przyjął mandat z większych posiadłości okręgu przemyskiego, dlatego nie należy do żadnego stronnictwa sejmowego, chociaż głosuje zawsze z Kołem postępowem i reprezentuje kierunek demokratyczny. Od r. 1871. kieruje p. Sawczyński męskiem seminaryum naucz. we Lwowie, które rok rocznie wydaje najlepsze siły nauczycielskie, dalej jest prezesem komisyi examinacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych, zastępcą członka Wydziału krajowego, a od dziesięciu lat prezesem Towarzystwa pedagogicznego, około którego rozwoju tak wielkie położył zasługi, że go na walnym zjeździe r. 1880. w Drohobyczu jednogłośnie obrano honorowym członkiem.

W końcu godzi się podnieść i ruchliwą pracę p. Sawczyńskiego w dziedzinie piśmiennictwa narodowego. Liczne jego dzieła dotyczą głównie historyi i pedagogii, szkolnictwa krajowego i projektów w sprawie podniesienia oświaty ludu Szczególnie podręczniki do nauki szkolnej są nieocenionem dobrodziejstwem dla młodzieży, która z nich prócz wiadomości traktowanego przedmiotu nabiera i wprawy w płynnem opowiadaniu i nadobnym stylu. Ogółem musimy zaliczyć p. Zygmunta Sawczyńskiego do prawdziwych powag w nauczycielstwie naszem, a jego obywatelską czynność ocenić jako rzeczywiście szczytną i pełną dodatnich owoców. *Mat.*

Modre oczy.

Już się skończył jasny dzień,
Zaległ ziemię nocy cień,
Gwiazd miliony w górze lśnią; —
Mnie się inne gwiazdki śnią.
Światła w górze! czy ja dbam!
Gdy światełka żywsze znam:
Dla mnie *modrych oczu* wzrok
Siedza ciemnej nocy mrok.
Czasem niebo w grubej mgle
Strach lub radość ludziom śle:
Hukiem gromu sieje strach.
Radość zlewa w rosy łzach;
Gromu lub rosa! co mi tam!
Ja piękniejszą rosę znam,
Ja się cieszę, albo drżę,
W *modrych oczach* widząc łzę.

Z różnobarwnych tęcza wstąg
Gdy oplecie niebo wkrąg,
Te kolorów cudna gra
Z błękitnego bije łta.
Lecz ja wszystkie za nic mam,
Jeden tylko kolor znam:
Chcecie wiedzieć, jak się zwie,
W *modre oczy* spojrzcie się!...

Dr. X.

PAŃSKI SZYK.

Dawno to już temu, bo i ja stary jestem, łysy, bez włosów i zębów — ot jak zwyczajnie dziad-mantyka, co jak tandeciarz ze starego worka różne rupiecie ze wspomnień swych wydobywa. Ale nic nie szkodzi, że to, co opowiem, działo się dawno — i dziś tu i owdzie to samo. Dlaczego? Dla prostej przyczyny, że my się starzejmy i umieramy, ale głupota ludzka wiecznie żyje. Wszelako przystępuję do rzeczy.

Zajechała po nas do K... czwórka paradyerów w angielskich szorach, powóz nowiuteńki jak z igły, liberya świetna, ludzie w białych rękawiczkach, słowem: nie jeździć lepszym

...m im urzędnika do załatwienia pracy biórowej, żeby inspektorowie mogli dokładniej, a nie dorywcze zwiedzać szkoły. Oprócz tego powinien być dla każdej szkoły miejscowy inspektor szkolny, mianowany przez Radę szkolną okręgową, bezpłatny, wybrany *ad hoc* z grona opodatkowanych obywateli, a znany z życzliwości dla rozwoju szkolnictwa, któryby pośredniczył w sprawach pomiędzy szkołą miejscową a Radą szkolną okręgową. Takim inspektorem byłby najodpowiedniejszym miejscowy właściciel większej posiadłości lub duszpasterz. Rady szkolne okręgowe nie powinny być zwiększane, skoro w jej łonie urzęduje reprezentant powiatu.

Szkoły równorzędne powinny być zwinięte, a nauka podzielona na 2 oddziały. W szkołach wydziałowych należałoby zaprowadzić naukę przemysłu domowego. Zakres nauki w seminaryum nauczycielskiem powinien być jednakowy tak dla miejskich jako i wiejskich nauczycieli, gdyż nauczycielstwo ludowe stanowi jednolitą całość na polu szkolnictwa i ma jednakowe zadanie. Nadto byłoby bardzo pożądanem, aby kandydat do seminaryum ukończył 4 klasy gimnazyalne lub realne, a natomiast znieśćby należało kurs przygotowawczy, na który ściągają się uczniowie najniższych klas z złymi postępami szkół średnich lub wydziałowych.

Zamiast internatów nauczycielskich byłoby stósowniejszem, zaprowadzić w seminaryach nauczycielskich czwarty rok, na którym wszyscy kandydaci pobieraliby naukę skierowaną do zawodów praktycznych, albowiem tak nauczycielowi wiejskiemu jak i miejskiemu potrzebne są praktyczne wiadomości we wszystkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego, jako też wiadomości odnoszące się do zawodów przemysłowych. Zaprowadzenie zaś internatów mogłoby łatwo sprowadzić naukę szkolną do drugiej ostateczności, gdyż nauczyciel wyszedłszy z internatu, mógłby już na najniższym stopniu naukę skierować do strony praktycznej, zaniedbując stronę teoretyczną, co się sprzeciwia zasadom psychologii. Wszak teorya bez praktyki, jak praktyka bez teoryi, nie przynosi żadnego pożytku.

Powyższy projekt podaję na zasadzie odbytéj 10-letniéj praktyki w zawodzie szkolnym.

Ludwik Tinz.

Wydział krajowy.

Na zapytanie p. Ministra handlu oświadczył się Wydział krajowy przeciw nadaniu Towarzystwu lwowsko-czerniowieckiéj kolei, koncesyi na budowę linii z Chodorowa do pewnego punktu kolei Transwersalnej pomiędzy Tarnopolem a Podwołoczyskami, motywując swą opinią tém, że grono obywateli tych powiatów oświadczyło się na zgromadzeniu d. 21. listopada 1881. za budową linii z Podhajec do Krasnego, Zadwórza lub Lwowa, a obok tej linii byłaby droga żelazna, projektowana przez Towarz. kolei lwowsko-czerniowieckiéj zupełnie zbyteczną i jako konkurencyjna szkodliwą. — Wydział kraj. wniesie na przyszłéj sesyi sejmowéj po raz trzeci z rzędu do załatwienia projekt ustawy o zbiorowych kasach pożyczkowych dla gmin, oraz nowy projekt drogowy.

Bióra melioracyjnego personal techniczny, który w ciągu zimy pracował nad planami, rozjechał się po kraju dla wykonania znaczniejszych prac melioracyjnych, i tak inżynierowie: Hilbricht i Kędzior przeprowadzą w powiecie sanockim, brzozowskim i krośnieńskim zdjęcia niwelacyjne i wypracują plany szczegółowe regulacyi Wisłoka wraz z oznaczeniem zakresu inundacyjnego i repartycyi kosztów stósownie do uchwały Sejmu, według którego krajowe bióro melioracyjne ma bezpłatnie wypracować plany i kosztorysy dla téj spółki wodnej. Inżynier Blauth ma w powiatach Kamionka, Brody i Złoczów przeprowadzić zaprojektowane przez bióro osuszenia wielkich bagnisk w dorzeczu Styru i Strypy. Inżynier Jankowski pracować będzie daléj nad poruczoném sobie ważném zadaniem około regulacyi Dniestru. Wreszcie kierownik tarnowskiéj expozytury bióra melioracyjnego inżynier Sikorski przeprowadzi w powiatach Tarnów, Dąbrowa i Mielec zaprojektowane melioracye lokalne, szczególnie drenowanie, oraz nadzorować będzie roboty osuszające spółek wodnych w powiecie dąbrowskim i mieleckim, gdzie w Chorzelowie urządził expleatacyą torfu według systemu Broscowskiego.

Na kilkakrotne przedstawienia Wydziału kraj. Ministerstwo handlu zajęło się sprawą podniesienia przemysłu koszykarskiego w Galicyi przez kultywowanie łoziny tam, gdzie to się uczynić daje, małym kosztem z ogólnym pożytkiem. Wskutek tego urzędy kolei żelaznych otrzymały polecenie, aby zwróciły uwagę na zaprowadzenie téj kultury na gruntach, ciągnących się wzdłuż kolei i do niéj należących. Równocześnie zwrócono uwagę Namiestnictwa na uprawę łoziny wzdłuż nasypów i wykopów drogowych, które w ten sposób nietylko zostaną osuszone, lecz i wzmocnione; skutek taki bowiem stwierdzone już na brzegach i namulisk; gdzie zaprowadzono plantacye łoziny. Z powodu tego wezwania otrzymały od Namiestnictwa i Wydziału kraj. kompetentne organa drogowe tak eraryalnych, jak i krajowych, powiatowych i gminnych, aby grunta około tych linij komunikacyjnych położone a użyte na inne cele, zasadzały łoziną, oczywiście z wyjątkiem górnej części szkarpy drogowéj, która nie nadaje się do tego.

Według ostatniego zamknięcia rachunkowego funduszu krajowego z r. 1880. dla Sejmu przygotowanego wynosiły: wydatki 4,130. 671 zł. $81^1/_2$ ct., dochody 4,032.351 zł. 6 ct. zatém wynika niedobór 98.320 zł. $44^1/_2$ ct. Od tego przekroczenia w wydatkach potrącić należy kwotę 63.013 zł., o którą krajowa Rada szkolna (zawsze swoim zwyczajem!) przekroczyła kredyt dozwolony, a zatém okaże się przekroczenie Wydziału krajowego o 20.346 zł. Preliminarz krajowego budżetu na r. 1883. jest już przygotowany dla Sejmu. Dochody własne funduszu krajowego preliminowane są w kwocie 341.000 zł. a więc o 18.600 zł. większe od r. 1882. Większe cyfry budżetowe są w następujących rubrykach: IV. koszta szczepienia o 300 zł., V. sanitarne o 1.500, IX. kwaterunki żandermeryi o 1.350, X. drogi o 995, XII. szpitalne o 1500, XIII. budowy wodnego 2.000 XV. kultura krajowa o 6.233 zł. Mniejsze zaś są w cyfry preliminarzu: I. koszta Reprezentacyi kraju o 600 zł., II. koszta leczenia o 20.000, VI. zasiłki dla zakładów dobroczynności o 400, VIII. utrzymanie pomników historycznych o 4 106, XI. dotacye szpitalne o 10.092, XIV. umorzenie pożyczek o 1.408, XVI. rozmaite o 1.100 zł. Zatem wobec podwyższenia niektórych rubryk razem o 13.879 zł. wynosi zniżenie wydatków w innych rubrykach 37.706 zł., różnica owoż na korzyść preliminarza wynosi 23.827 zł.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Dary. Cesarz udzielił z prywatnej swéj szkatuły zapomogi *gminom*: Wola kobłańska pow. staromiejskiego i Siedliska pow. bobreckiego po 100 zł. pierwszéj na restauracyą, drugiéj na budowę cerkwi; Zydatycze pow. lwowskiego 100 zł. na wybudowanie dzwonnicy, Przewodów pow. sokalskiego i Izdebniki pow. brzozowskiego po 100 zł. na budowę szkoły; wreszcie Liszkowce pow. husiatyńskiego 100 zł. na budowę cerkwi

Kwestya zasadnicza. Wydziały powiatowe są w myśl §. 38. lit. c. ustawy hipot. uprawniane do domagania się u sądu prenotacyi prawa zastawu, celem hipotecznego zabezpieczenia zwrotu przypadającego gminie tegoż powiatu od właściciela odnośnej hipoteki. (Orzecz. najw. Tryb. spraw. z d. 17. stycznia 1882. l. 7343).

Namiestnictwo zmieniło dawne rozporządzenie względem terminów wypowiadania i opróżnienia wynajętych pomieszkań z przynależytościami i innych lokalności w miescie *Tarnowie* wraz z przedmieściami.

Pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich otrzymały *gminy*: Bania, Bielany, Bór wilkowicki, Brzeszcze, Bujaków, Czerwonogród, Dobrowódka, Huclska, Jaworówka, Kruki, Majnicz, Mauaster derżycki, Międzybrodzie kobiernickie, Polanka, Rypianka i Słoboda równańska.

Trybunał najwyższy (orzeczeniem z d. 23. maja 1882. l. 4639) orzekł w sprawie między gminą a właścicielem obszaru dworskiego *Dorofijówka*, że używanie dobra gminnego samo przez się nie uzasadnia nabycia prawa służebności, ani też posiadania prawa tego. Chodziło tu o przyjazd przez pastwisko gminne które gmina zorała i zasiała. — Daléj orzekł (d. 16. maja 1882 l. 4.859), że gminy podatek czynszowy uważany być winien jako dodatek konkurencyjny dla pokrycia potrzeb gminnych, któremu służy prawo pierwszeństwa przed wierzytelnościami hypotecznemi.

Wybór uzupełniające posłów do Sejmu krajowego z okręgów gmin wiejskich: Turka-Borynia, Trembowla-Złotniki, Krosno-Dukla-Żmigród i Dobromil-Ustrzyki-Bircza, odbędą się dnia 29. sierpnia, a wybór posła z większych posiadłości b. obwodu krakowskiego dnia 22. sierpnia, — zaś wybór posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi gmin wiejskich Brzeżany-Rohatyn-Podlajce d. 31. sierpnia.

Bochnia. Burmistrzem wybrany został p. dr. Józef Trybulec, adwokat, ze wszech miar prawy obywatel. Teraz tuszymy nadzieję, że magistratualny „szlachtan" niepowrotnie się skończył...

Bortniki. Złemu stanowi drogi tutejszéj winna głównie pokątna agitacya przeciw szarwarkowej robocie. Od czasu wybudowania kolei żelaznéj Bortniki zaprzestały zupełnie robić prestacyjny szarwark, co dawniéj zawsze uskuteczniały — i już od kilkunastu lat nie wywieziono ani jednéj fury szutru na drogę, choć go podostatkiem mają w domu. Od czasu do czasu płaci gmina wprawdzie kary, ale wóle je płacić, niż odrabiać prestacye. Czy istnieje dotąd jaka czarnoksyna niepoczciwa ustawom gminę?!..

Czortków. Trzej posłowie tutejszego okręgu wyborczego z większych posiadłości: pp. Waleryan Podlewski, Erazm Wolański i Józef Wernicki, staną przed wyborcami d. 18. sierpnia.

Gorlice. *Wydział powiatowy*, jakieście żądali, nie zatwierdził upustu z czynszu dzierżawnego propinatorom. Cześć mu za tę obronę dochodów miasta! Wybory do *Rady gminnéj* przeprowadzono wcale pomyślnie, bo wskutek krętaczkiego zachowania się izraelitów przeszli wszyscy chrześcianie. Jeden tylko wypadek głosowania w I. kole z powodu intrygi przeciw ogólnie zasłużonemu sekretarzowi Wydziału pow. którego imię wykreślili pokątni agitatorowie z listy, na którą wszyscy chrześcianie solidarnie głosować obowiązali się, rzucił ponury cień na to wybory — wielka szkoda!...

Jazłowice. Wybory do *Rady gminnéj* wypadły dość pomyślnie. Pewne stronnictwo chciało gwałtem wybrać samych żydów, jednak nie udało mu się, i większość nowéj Rady składa się z chrześcian. Byle teraz wybrano porządnego burmistrza, którzyby sprawił już raz owę historyczną sikawkę!

Jordanów. Wbrew §. 67. u. gm. o korzystnem administrowaniu majątku gm. *Rada gminna* niezważając na to, że miasto ma kilkanaście tysięcy długów z dawnéj gospodarki, przyjęła większością dwóch głosów do punktów kuryi trzeciéj propinacyi miejskiéj i szpitalnéj dodatek: „że korzystniejsza oferta dla dobra gminy mimo liczebnie wyższej oferty przez gminę przyjęta i uwzględniona być może". Wniosek ten postawił propinator S. A., a głosowanie odbyte się nie imiennie, ale przez podniesienie rąk. Pocóż więc liczyszyli? pocóż zastrzeżeń co do ustawy gminnéj? Tym sposobem musi być dochód z propinacyi mniejszy, a wtedy i szpital na tem ucierpi. Tu dodać trzeba, że wprowadzenia trunków do miasta, z czego się opłacać ma podatek komunalny, Rada gminna na wniosek żydów tam zasiadających od propinacyi oddzielić nie chce, lecz uchwala wydzierżawienie tego podatku wraz z propinacyą, przez co miasto najmniéj 1.000 zł. rocznie traci. Raczéj ojcowie miasta!!..

Kraków. *Rada miejska* zatwierdziła propozycye co budowy nowego teatru za 40.000 w ciągu trzech lat, dalej zezwoliła na zaprzestanie domu kaźek, przeznaczając na ten cel 3.500 zł.; uchwaliła wstawiać w budżet kwotę 1.525 zł. rocznie na powiększenie policyi wojskowej o 20 kołnierzy, przeznaczyć 50.zł. subwencyi na pokrycie wydatków zjazdu techników polskich w Krakowie br. Uchwalony statut szkoły handlowej w Krakowie przedłożono do zatwierdzenia Ministerstwu handlu z żądaniem, by ta szkoła rozpocząć mogła kursa już 1. października br.

Lwów. *Rada miejska* uchwaliła na trzech ostatnich posiedzeniach (dnia 3., 5. i 13. bm.) projekt nowéj ustawy budowniczéj dla miasta Lwowa, który przyjdzie pod obrady Sejmu. Po odrzuceniu dziwacznego projektu przeskiepienia jednéj części Peltwi dla wzniesienia tamże budynków, postanowiono, aby wybrana komisya chadała już raz stanowczo możność pokrycia Peltwi wzdłuż wałów hetmańskich. Koszta czyszczenia miasta wynosiły w ubiegłym roku z powodu łagodnej zimy 20.650 zł. Nadal zaprojonowano zaprowadzić osobny procekół dla podsi wytoczanym wprost do Rady miejskiej W końcu przyjęto memoryał do Wydziału krajowego i Namiestnictwa z prośbą o wyjednanie u Sejmu cofnięcia uchwały o utrudniającem przyjmowaniu chorych do szpitala powszechnego. Prezydent zdobył się na krok stanowczy i wydał surowe rozporządzenie w sprawie absencyi funkcyonaryuszów Magistratu.

Lwów. *Sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego.* (Dok.) Gdy w ciągu roku 1881. przypadał termin wznoszenia reklamacyj przeciw wynikom katastralnego szacowania dochodu gruntowego do wymiaru podatku gruntowego na najbliższy peryod 15-letni, poczytał Wydział pow. za obowiązek, w tak ważnéj sprawie przyjść w pomoc ludności powiatu a mianowicie dla stron, które tego żądały, zajął się sporządzeniem pod własną kontrolą operatów reklamacyjnych. Z pośrednictwa tego korzystało 88 gmin i 40 obszarów dworskich, sprawdzono więc szacunek dochodów ewentualnie wniesione reklamacye co do 155.755 parcel. Według przepisów ustawy z r. 1869. o regulacyi podatku gruntowego mają być one rozpatrzone przez powiatowe komisye szacunkowe, do których odnoszą się reklamacye. Ażeby przeto zapewnić ludności pow. lwowskiego nieuprzedzone roztrząsanie reklamacyj, wymienił Wydział pow. przed rozpoczęciem rewizyi operatów rekl. osobistości, które w pow. komisyi szac. zasiadały. Nie zawiódł się też Wydział pow. w przekonaniu swojem o użyteczności tego kroku, gdyż głos ogólny z jednomyślném uznaniem podnosi działalność autonomicznych członków komisyi szac. dla regulacyi podatku gruntowego. Wydział pow. podjął inicyatywę w tym kierunku, aby w drodze ustawy wyjednać pewne ulgi pod względem opłat skarbowych przy konwersyi wysokooprocentowanych długów, ciążących na posiadłości nieruchomej, na warunki lżejsze. Wniesioną w tym przedmiocie do Rady państwa petycyą Wydziału pow. polecił Wydział kraje-

---

ekwipażem do śmierci. Dzielne bieguny tego niosły powóz po piaskach Pokucia, koła sztukały o kamienie, a deskonałe resory kołysały nas na miękuchnych poduszkach. Jechaliśmy do państwa Jacentych jako mili gości, gdyż wizyta nasza w Rozlażłej Woli była w ścisłym związku ze spodziewaną pożyczką w Banku, do której to pożyczki p. Jacenty umizgał się czuléj, niż do pulchnej Modesi, dozgonnéj towarzyszki swego obywatelskiego żywota.

Gdyśmy zajechali przed umajony ganek, wytoczył się na nasze przyjęcie sam p. Jacenty, mąż nie tyle pokaźny, ile zatabaczony i serdeczny, i porywając nas w objęcia, nie dał nam odetchnąć ani przemówić słowa, lecz zaprowadził od razu do jadalnego pokoju, gdzie oczekiwał nas stół zastawiony świetnie różnymi smakołykami i napojami. Pani domu wystąpiła w całéj glorya i majestacie swych pokaźnych, bogato może nawet zbytkownie rozwiniętych wdzięków, jakoby one w oczach tatarów miały podnosić wartość majątku?! Pan Jacenty rozlewał wino, pani Modesta darzyła nas uśmiechem nad miód słodszym, w czem pomagała jéj gubernantka z Szwajcaryi, czarna jak żuczek z dołeczkami na buzi, kilku pieprzykami i t. p. dodatkami.

Zaledwie mieliśmy możność, uchwycić po śniadaniu chwilkę czasu na obejrzenie na współrozwalonych stodół, wklęsłej w ziemię obory, dziurawego spichlerza i gorzelni roznoszącej do koła zabójcze zapachy, zaledwie pozwolono nam spojrzeć na stare, chude woliska, konające krwy i kościastą trzodę w chlewie — gdy znów nas pochwycono i zaprowadzono gwałtem do jadalni, gdzie zaimponowały nam biednym śmiertelnikom prześliczne srebra, porcelany, cieniutkie holenderskie obrusy i serwety. Nie wspominam już nic o wartości kulinarnéj samego obiadu: znać było, że wyszedł z pod ręki ministrza w białéj szlafmycy i mógł zadowolnić naj wybredniejsze podniebienie. De stołu usługiwał bardzo przyzwoity lokaj w świeżutkim fraku i w białych rękawiczkach. Wino wydawało się wybornem w kryształowych kieliszkach — krótko powiedziawszy: podobnego szyku u hreczkosieja, grzebiącego w 40 włokach szczerego piasku nigdyśmy nie myśleli spotkać.

Pani Modesta całém zachowaniem zdawała się mówić: „Czemuż się dziwicie, miejscy gapie! u nas zawsze tak bywa, chociaż gości nie ma!" Podczas gdy ja podziwiałem szwajcarskie dołeczki na policzkach guwernantki, mój sekretarz zachwycał się bujnym biustem samej pani, — obiad się skończył... Gospodarstwo wyprowadzili nas na werandę od strony opustoszałego ogrodu; tam piliśmy czarną kawę palą hawanna i tam właściwie dopełniliśmy reszty urzędowéj misyi z pożyczką.

W dwie godziny później odwiózł nas ten sam elegancki powóz do sąsiedniego majątku. Nieszczęście chciało, że z powodu bardzo gościnnego przyjęcia, nie otrzymaliśmy byli deklaracyi z podpisami, bez czego nie można było przeprowadzić żądanej pożyczki. Nie chcąc więc robić państwu Jacentym zawodu, na najętym wozie jeszcze przed wieczorem byliśmy w Rozlażłej Woli z powrotem. Przy powitaniu zauważaliśmy pełne zakłopotanie na wszystkich twarzach. W mieszkaniu panował nieład, elegancka służba gdzieś się podziała i w ogóle zdawało się nam, żeśmy do innego chyba domu przybyli. Co prawda, p. Jacenty ułatwił nam dopełnienie owych formalności z taką gorliwością i pośpiechem, jakby w jednej chwili pragnął się nas z domu pozbyć. Pani się zamknęła w swoim budzurze, tylko szwajcarska piękność przechadzała się po dziedzińcu mierząc nas ciekawem i ironicznem spojrzeniem.

Chcieliśmy odjeżdżać — ale niebo sprzeciwiło się temu. Na horyzoncie wystąpiły zakradnie czarne chmury, deszcz lunął jak z cebra i nie było sposobu odjechać z powrotem. Pan Jacenty z miną dość kwaśną zaprosił nas na herbatę, na którą też poszliśmy do sali jadalnej. Ale gdzież się podziała ta świetna zastawa? Stół nakryty był jakąś czerwoną szmatą podejrzanej czystości, na nim stało kilka szklanek niekształtnych, zielonych i poszczerbionych, a fajansowy imbryk, poczerniały ze starości, trzęsącą ręką drucierza zawdzięczał swoję egzystencyą. Zamiast wyfraczonego służącego, weszła do pokoju dziewka bosa w podartej chustce na głowie i przydźwigała samowar zapleśniały a tak potłuczony i rozbity, jak serce nieszczęśliwe w miłości. Spoglądaliśmy na siebie, daremnie usiłując rozwiązać zagadki, jednak nie odgadliśmy nic mimo sarkastycznego uśmieszku guwernantki. Wreszcie resztkami z pysznego śniadania i objadu, resztkami podanemi na wyszczerbionych talerzach, zaspokoiliśmy głód. Czynność nasza była skończona, ale o odjeździe ani myśleć. Deszcz zabrał się na całą noc i tak zawzięcie padał, jakby zamierzał zalać całą Rozlażłą Wolę z przyległościami i zamienić ją na 40-włokowe jezioro. Musieliśmy więc nocować!.. Ale jak straszną mieliśmy noc w pokoiku tylnym, przesiąkłym przedziwną wonią najrozmaitszych ingredyencyj, a przepełnionym dziwnie natarczywemi zwierzątkami stekrotnego kalibru, — na to za słabe moje pióro!.....

Niewypsani poprosiliśmy rano o konie. Pan Jacenty przeprosił nas, że jest zmuszony dać bryczkę, gdyż powóz się zepsuł, a stangret od cugowych koni nagle zasłabł. Cóż było robić? Siedliśmy na pogruchotaną bryczkę, piszczącą, trzeszczącą i brzęczącą, ciągnioną przez dwie dropiate szkapy, z których jedna była kulawa, a druga posiadała jedyne oko i to zepsute...

A cóż się stało powozowi? zapytał ciekawy sekretarz fornala, gdyśmy się wlekli po piasku.

„Coby mu się miało stać, proszę wielmożnego pana? zabrali go nazad do Patykowa!"

„Albo to nie wasz?"

„Eh, skąd znowuż! — ino zawiły, jak jakie wielgie panowie przyjeżdżają, to krewni państwa z Patykowa dają kuni i statków różnych do jadła, a wczora był ztamtąd lokaj i kucharz, taki bestya sprażny, jak nieprzymierzając wieprzak. Ot nie dziwota, zawdy przy pańskiej kuchni, nie nie robi, ino gotuje i żre, to bestyjnik sprażny - żeby go tak wzięni do nasego państwa za parobka, toby dryndas wyszedł jak scypa.

„O mizeryo ludzka!" rzekł z cicha sekretarz...

— Ale widzisz, zawsze *pański szyk!* zakunkludowałem tę niezgrabnie odegraną i nadspodziewanie odkrytą komedyą. Jej wynikiem dalszym było, iż Bank odmówił takiéj hipotece... pożyczki upragnionéj!....

K. J.

wy wszystkim innym Wydziałom kraj. w Austryi za wzór, a rozpowszechniona w ten sposób akcya nie poznała bez wpływu na pomyślne załatwienie sprawy w Radzie państwa. Mimo że konwersya długów włościańskich przez gminy w lwowskiej Kasie oszczędności nie powiedła się, dokonane w tym kierunku studya nie przestaną bez pożytku w przyszłości. Do dziennika podawczego z r. 1881. wpłynęło 2.062 aktów, wyszło zaś exhibitów 4.019, mianowicie 1.552 pisanych a 2.467 autografowanych. Przeciw orzeczeniu Wydziału pow. wniesiono odwołania do wyższej instancyi w 9 wypadkach, z tych odrzucił Wydział kraj. 6, uwzględnił 2, w toku załatwienia jest 1 sprawa. Obszar powiatu powiększył się przez przyłączenie gmin, tak że powiat lwowski liczy obecnie 133 gmin.

Mościska. Budowa szpitala ubogich chorych powiatu mościskiego rozpoczęła się w dniu 3. maja br. Będzie to dom murowany parterowy, pokryty blachą, o 2 salach i 4 pokojach mniejszych, którego koszta obliczono na 6.000 zł.

Nadwórna. *Wydział powiatowy* podaje do publicznej wiadomości, iż jeśliby kto z powodu wpłacanych do kasy Wydziały pow. rat pożyczkowych miał jaką pretensyę do kasyi śp. Erazma Hierowińskiego, byłego kasyera, ażeby z takową w przeciągu 6 miesięcy do Wydziału pow. się zgłosił.

Przemyśl. *Zwierzchność gminna* rozwinęła w dziale kanalizacyi, rekonstrukcyi dróg, chodników i budynków miejskich czynność niezwykłą. Obecnie zajmuje się budową koszar dla obrony krajowej.

Rudki. Wybór uzupełniający jednego członka *Rady powiatowej* z grupy większych posiadłości rozpisano na d. 11. sierpnia.

Rzeszów. *Sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego w pierwszem półroczu 1882.* (Dok.) W III. dziale spraw pojedynczych gmin załatwił Wydział 11 przedmiotów, między tymi wezwał gminy położone obok dróg powiatowych, ażeby przestrzegały przepisów o niedozwolonem stawaniu fur na drogach przed karczmami, wezwał wszystkie miasteczka w powiecie, aby przestrzegały przepisów o pokątnych zastawach, rozdawał len rygaki, przeprowadził szkontro kas gm., zaprowadził w gm. Straszydle kasę pożyczkową z funduszów szpichrza itd. W IV. dziale Wydział załatwił 4. sprawy szkolne, między temi odniósł się do Wydziału krajowego w przedmiocie uregulowania opłaty 4% dodatku do podatku na utrzymanie szkół ludowych; w V. dziale spraw rekursowych załatwił 9, w VI. dziale spraw ubogich 5 (zezwolono gminom na zakupno papierów wartościowych z kar na rzecz ubogich w Kasie oszczędności szkół ludowych).

Sambor. Za przykładem powiatu tarnopolskiego zamierza nasze miasto własnym kosztem założyć i utrzymywać niższą szkołę rolniczą. Zwierzchność miasta zajmuje się dopiero zbieraniem materyałów i studyami przedwstępnemi, jak ustawieniem potrzeb szkoły w budynkach, inwentarzu wzorowym, narzędziach rolniczych i innych środkach naukowych, sporządzeniem kosztorysu i wypracowaniem planu nauk oraz statutu organizacyjnego szkoły.

Sanok. *Sprawy miejskie.* Słynąca z swej gospodarki gmina wybudowała tu szpital obok rzeźni, a obok szpitala są koszary wojskowe, stąd dysharmonia między głosami chorych ludzi, zabijanych zwierząt i wojskowej komendy!.. Choć koszta budowy gmachów miejskich uchwalają radci, przesiębiorstwa rozkbierają między siebie. Rada gminna uchwaliła dla kolei Transwersalnej odstąpić pod dworzec bezpłatnie grunt, ale gdzie? oto pod zamkiem, w łożysku Sanu! Naturalnie komisya kolejowa wyśmiała podobną propozycyą miasta. Bodaj to w Sanoku!..

Sokal. *Z powiatu.* Pomimo namiętnej agitacyi borytelów z pociechą zaznaczyć należy, że dobre stosunki między dworem a gminą coraz więcej się ustalają. Dowodem tego, że wiele gmin w Sokalskiem wybrało wójtami właścicieli większych posiadłości. Młodzi obywatele przyjęli wybór, niestety stanowi odmawiają. A dlaczego?!..

Stanisławów *Rada miejska* przyjęła konwersyą długu 9.000 zł. na spłacenie zaległego podatku dochodowego od propinacyi miejskiej, oraz pozwoliła zaintabulować pożyczkę (prawdopodobnie zaciągnięta będą w wiedeńskim Boden-Kredit-Anstalt) na własność gminy.

Tarnopol. *Wydział powiatowy* przeprowadził w sprawie założenia tu niższej szkoły rolniczej rokowania z gminą tarnopolską i zebrał oferty, wykazujące jakimi dackami strony zamierzają przyczynić się do pokrycia kosztów na zaprowadzenie i utrzymanie tej szkoły. Wydział obrał najodpowiedniejsze dla szkoły miejsce w obrębie samego miasta Tarnopola, gdyż to koncentruje się ruch całej okolicy, a przytem najłatwiej da się tu wynaleść potrzebną dla tego zakładu realność z małem gospodarstwem i uzyskać odpowiednią liczbę sił nauczycielskich. Tytułem kosztów założenia powiat tarnopolski obiecuje dateł jednorazowy 1.000 zł., na utrzymanie zaś w pierwszym roku 250 zł. a w następnych latach co najmniej 500 zł.; oprócz tego zobowiązała się gmina tarnopolska udzielić na założenie szkoły 500 zł. a na utrzymanie po 500 zł. rocznie z obietnicą podwyższenia subwencyi. — Z sąsiednich powiatów tylko zbarzski obiecał poparcie, kolej teraz przychodzi na skalacki i trembowelski.

Tarnów. Na posiedzeniu *Rady gminnej* d. 28. czerwca ponowili znani malkontenci swą rezygnacyą z radzictwa, dlatego uchwalono takową przyjąć i rozpisać uzupełniające wybory 14 radnych i 5 zastępców na 11. lipca. Teraz prawdopodobnie skończą się krzykactwo i prywata w łonie Reprezentacyi miasta!..

Turka. Rada *powiatowa* ukonstytuowała się szczęśliwie d. 21. z. m.; prezesem wybrany został p. Albert Strzelecki, który dotychczas tę godność zawsze zaszczytnie piastował, zastępcą p. Bronisław Osuchowski, do Wydziału weszli pp. Brykiewicz, z. Mikuć, Polański i Schechter.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów dnia 14. lipca. Tegoroczne wycieczki i festyny w niedzielę miały niemałe powodzenie, mimo że deszcze w ciągu dnia powściągnęły zdawy się im przeszkadzać. Obecnie zacyna się Lwów wyludniać, wielu jedzie do kąpiel i na świeże powietrze, młodzież szkolna rozjeżdża się na wakacye, — widoki więc na samotne nudy coraz większe. Za to mamy i długo jeszcze mieć będziemy różne procesa polityczne. Proces Olgi Hrabarsiwej i wspólników o zbrodnię stanu potrwa jeszcze z dwa tygodnie, zwłaszcza iż prokuratorya przedłożyła świeże dowody w listach i pismach, znalezionych u aresztowanego Mazura, kasyera Banku hryłoszczańskiego. Według wiadomości źródeł najnowsze akta wobec zarzutu mistnują oskarżonych, to też i wynik procentu łatwo się da odgadnąć. Wytoczenie tej sprawy Rusinów na widok publiczny pociągnie za sobą ten pożądany skutek, że raz stanowczo oddzieli się dobre ziarno... od plewy.

Narszalek krajowy dr. Zyblikiewicz wyjechał na kilka tygodni do Szwajcaryi. Po drodze w Wiedniu przeprowadzi ostateczne zredagowanie przedłożenia o gal. funduszu indemnizacyjnym.

Hr. Władysław Badeni, członek Wydziału krajowego, wyjechał w Tarnopolskie w celu zwiedzenia dróg krajowych.

Sejm galicyjski zwołany zostanie na dzień 4. września.

W Bóbrce powstał znowu pożar, szczęśliwie przez strażaków ugaszony. Z powodu nieustannego niedbalstwa urzędu gminnego i opieszałego braku rodoru ze strony władz powiatowych ratunek odbywał się bez haków i konewek. Teraz sama straż ochotnicza stara się o rekwizyta ogniowe.

W Brodach odbywa się przesiedlenie emigrantów z dyrektorii Rosyi coraz liczniej, zawsze jednakże pozostała ich poważna cyfra.

W Busku strzelił mieszczanin Cauczman do siedzących na krzaku wróbli i trafił ukrytą w rowie za krzakiem matkę własną, która w skutek odniesionej ran życie zakończyła. Co to może nieostrożne i lekcomyślne obchodzenie się z bronią palną!...

W Dębowcu bawi pani Ziemiatkowska, żona ministra, tamże i p. minister spędzi tegoroczny swój urlop.

W Dobromilu otrzymał komitet pozwolenie na zbieranie składek celem odrestaurowania starożytnego kościoła fundacyi Herburtów, i odzywa się do publicznej ofiarności kraju.

W Janowie pod Trembowlą rzucili się ludzie na znanego złodzieja Rupurewicza, który po odsiedzeniu kary groził mieszczaninowi podpaleniem zabiegów. Czterech głównych sprawców tego doraźnego sądu uwięziono.

W Kołomyi wyśledził inspektor policyi dwóch żydów, inbrykujących guldeny papierowe; u jednego z nich znaleziono w butach 131 falsyfikatów. Obydwóch oddano do sądu.

W Krynicy powięcono w obecności posła i starosty p. Zborowskiego nowo zbudowany teatr.

W Krzywaczce pow. myślenickiego podawał się w karczmie rymarz Siedlecki za arcyksiążę Rudolfa, i tak otrzymał chłopów chciebnianki rozdania gruntów pańskich i plebańskich, iż ci razem z wójtem okazywali mu honory, raczyli go i na rękach nosili. Gdy się o tem żandarmerya dowiedziała, przyaresztowała oszusta.

W Przemyślu odbyły się zaręczyny hr. Romana Potockiego, syna p. Namiestnika, z hrabianką Izabellą Potocką z Brzeżan. Panna młoda otrzyma w posagu dobra brzeżańskie wartości 6 milionów zł. Miasto Łańcut uczciło ten akt rycerską illuminacyą i pochodem z pochodniami. Ślub młodej pary odbędzie się w d. 21. Hrabia przybył w Warszawie.

W Maryampolu kasa zaliczkowa wykazuje znakomite rezultaty dzięki kierownictwu x. Bartosza Krasnowicza, bezpłatnego dyrektora i kasyera. Towarzystwo zakupiło z swych zysków sikawkę dla gminy za 160 zł.

W Nowym Targu zawiązało się Towarzystwo oświaty ludowej liczące 150 członków za staraniem dr. Stan. Zawadzińskiego.

Opryszowie, wieś koło Stanisławowa, zgorzała cała niemal. Strata około 27.000 zł.

W Oświęcimie sobwytano fałszerzy banknotów w osobach 2 żydów, którzy mieli przy sobie znaczną ilość fałszywych banknotów rosyjskich po 25 rubli.

Na Pokuciu przedsiębiorcy żydowscy i jeden obywatel von *Drausszen* werbują włościan na robotę do Brazylii. Choć na zarobek cudowny, chłopi tu ufałać się nie potrzebują, dają się otumanić, szukają szczęścia w obcyźnie, skąd wracają pod ziąg bez grosza wynędzniali. W skutek tego płaca robotnika w okolicy się podniosła, gospodarstwa włościańskie upadają i demoralizacya się szerzy. A od czego ta władza?!

W Rostoce pow. sądeckiego umarł w 60 r. życia śp. Józef Prochaska, obywatel wszechstronnie wykształcony, charakteru zacnego i prawego. Przez kilka lat mieszkając w Jasielskiem, brał udział niezmordowany w życiu autonomicznem i niejedna myśl dobrą i pożyteczną dla kraju z jego inicyatywy poruszoną i przeprowadzoną została. Hołd jego pamięci!..

W Różnialowie systemizowało Ministerstwo sprawiedliwości posadę notaryusza.

Ks. Sadku pułk. arcyx. Zygmunta nr. 45 obchodził d. 28. z. m. bardzo uroczyście 200-letnią rocznicę swego założenia. Komendantyczy Galicyi x. Wirtemberski wspomniał podczas uczty o zasługach króla Sobieskiego pod Wiedniem. Gmina ugościła suto w tym dniu żołnierzy.

W Stryju przywa w porze letniej dużo gości dla wybornych kąpieli rzecznych. Lecz niedbalstwo gminy tamtejszej (wchodzące w przysłowie!) pod względem postarania się o wygodę nietylko dla gości, lecz dla miejscowych odstraszyć może każdego od przyjazdu do Stryja. Prócz nieczystości i fetorów zaniedbują gmina usunięcia zupełnie łożmunikacyi, choć na dwie wyborny do brukowania ulic. Chodniki nie istnieją na najgłówniejszych ulicach, podczas posuchy tumany kurzu pokrywają całe miasto. Możeby p. burmistrz i poseł dr. Fruchtman względnał dokładniej w ten, szlendzian" magistracki!..

W Targowicy pow. tłumackiego, dwaj włościanie, Wasyl Dzierżyński i Dmytro Dzierżyński, poszli w południe kąpać się do rowu pełnego wody, a że obaj byli pijani, zatonęli. Oto skutki pijaństwa!...

W Tarnowie umarł dr. Teodor Kozel, lekarz, emer. dyrektor szpitala pow., b. radny miasta. Na trumnie złożyła Rada miejska piękny wieniec. Śpitalowi zapisał nieboszczyk swą bibliotekę i darował narzędzia chirurgiczne. Cześć mu!..

W Złoczowie miał 11. bm. poseł Apolinary Jaworski z Skwarzawy zdawać sprawozdanie z czynności poselskiej w Sejmie i Radzie państwa, lecz z pp. obywateli większych posiadłości nie stawił się... ani jeden! Górą potrzucie obywatelskie w powiecie złoczowskim!...

Niepocieszony. Starosta do woźnego: Kiedyż do szynku przestaniesz chodzić? — Proszę pana starosty, po stracie żony potrzebuję ulgi. — A kiedyż się pocieszysz? — Jestem... niepocieszony.

W aptece. Proszę o pachnące mydełko. — Pani dobrodziejka, *Oriza czy Izora.* — Nie panie, ja jestem *Agafa!*

Ciekawi. Pani: Maryśiu, po co u siebie wiecznie ten strażak siedzi? — Służąca: Mam go w zapasie, proszę pani, na wypadek ognia.

W sklepie. Kupiłbym tę papugę, ale kiedy nie gada. — Ale zato jak ona wiele myśli.

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

* **Ankieta gimnazyalna** w Wiedniu zaproponowała Ministerstwo oświaty następujące środki ulżenia pracy uczniom gimnazyalnym: W 2 najniższych klasach, oprócz katechety ma uczyć tylko 2 profesorów, jeden przedmiotów humanistycznych, drugi realistycznych; nauczyciel dla filologii ma udzielać tych przedmiotów w 4 niższych klasach bez przerwy; zwyczaj przedkładania terminów na konferencyach t. zw. miesięcznych na pewien przeciąg czasu ma być wszędzie zaprowadzony, wydanie instrukcyi na wzór takiejże dla szkół realnych w roku 1879. jest niezbędne dla gimnazyów; na posady inspektorów i dyrektorów mają być mianowani najtęgsi pedagogowie; komisya do rewizyi podręczników będzie miała za zadanie wszystkie niedowolenie usunąć i wprowadzić lepsze.

* **Gimnazyum w Tarnowie** liczyło br. 564 uczniów tj. 556 Polaków, 7 Rusinów, 1 Węgra; wszyscy izraelici (111) zaliczyli się do Polaków. Świadectwo dojrzałości otrzymało 26 arbiturytów. Sprawozdanie tegoroczne gimnazyum zawiera rozprawę dr. Alois Rechnika pt. *Kilka uwag o stosunku sztuk pięknych do rzeczywistości*, tudzież kronikę i statystykę zakładu.

* **Kolumna Zygmunt**: *Ostatnie dwadzieścia lat Krakowa i trzech jego burmistrzów.* Kraków, nakł. Nowolenckiego, 1882, 8° str. 126 i sześć portretów, cena 50 ct.

* **Koło artystyczno-literackie** w Krakowie ogłasza konkurs na wykonanie tzeuka do ustępu z tragedyi Słowackiego *Balladyna* od słów: „Kirkor: Moje smukłe łanie, czy mnie kochacie?" Nagroda 50.0 zł., wykonanie kredką, węglem lub tuszem, termin do 1. października br.

* **Komedye Wł. hr. Koziebrodzkiego**, tak wybornie nadające się dla teatrów amatorskich jedyodziałowki tego pisarza, wyszły w Lwowie nakładem Gebethnera i Wolffa. W seryi I. mieszczą się: Mile złego początki, Zawieruchą, W jesieni, Po ślubie, Stryj przyjechał.

* **Kraszewski J. I.** ogłosił świeżo kilka powieści: 3-tomowe obrazki w spółczesne *Na tułactwie*, 2-tom. historyczne z czasów saskich *Dukonnikówna*, 3 tom. *Biały książę* o czasach Ludwika węgierskiego i 3 tom. *Semko*, o czasach bezkrólewia po Ludwiku, o Jagielle oi Jadwidze.

* **Na cele oświaty ludowej** uchwaliła Rada zawiadowcza gal. Banku kredytowego we Lwowie nadą subwencyą 200 zł. corocznie na przeciąg 3 lat. Oby inne banki postępowały!...

* **Nowe pismo.** We Lwowie pojawiają staraniem redakcyi *Ojczyzny*, organu hebrajsko-polskiego, dwa pisma z tendencyą czysto polską pt. *Lwowska gazeta ludowa* i *Nowe żydowskie pismo ludowe.* W Brodach ma wychodzić pod protektoratem p. arcybiskupa Wiceslawskiego gazeta żydowska pt. *I ojednanie* (redaktorowie pp. Landau i Fion).

* **Opowiadanie** pro żyłie światowo wesyko-muczynyka y łykaria Pantaiejmowa. Lwiw 1882. str. 52. Cena 10 ct. nakładem Tow. „Proświta".

* **Szkoła muzyczna** Towarzystwa im. Moniuszki w Stanisławowie liczyła w ubiegłym roku 51 osób na nauce fortepianu 31, na śpiewie solowym 11, na wiolonczeli 2, na teoryi muzyki 6. Na tegorocznym popisie widzowy był poszczególnym w nimyce.

* **Teatr lwowski.** Prócz wznowionych kilku utworów przedstawiono w ostatnich czasach dwie nowe sztuki tj. dramat 5 akt. Adolfa Bellota *Sawagier postępowy* i 3 akt. komedyą E. Pailleruna (przekł. Hiecz. Chrzanowski) *Po mamyśle.* W pierwszym dramacie powiazia się stara fabuła o chciwości majątkowej; ów szwagier postępowy to skończony łotr, dybiący w spółce sobie podobnych „postępowców" na bogaty spadek młodego entuzyasty, wiraga go do domu obłąkanych, lecz dcznaje zawodu i gaine z ręki adwokata; postacie tu szablonowe, charaktery mistnione dość jaskrawo zaakcentowane, a gra była dość słabą. Nowa komedya znakomitego pisarza Pailleruna jest dorywczą, bez należytego wykończenia i bez głębszej myśli: zbogaceni na obcem przedsiębiorstwie kupcy wciąż frymarczą związkiem małżeńskim żyna, raz chcieliby go połączyć z bogatą jedynaczką „sewindlera", drugi raz z ubogą cnotą, której oprócz przyczynił się fortuny owego kupca. Sześć artystów była wyborna, dlatego nowy ten utwór podobał się publiczności.

* **Teatr ruski** pod dyrekcyą p. E. Baczyńskiego bawił przez miesiąc w Jaśle. Przedstawienia polskich i ruskich sztuk cieszyły się licznem audytoryum. Podniesienie trzeba dla przedstawienia na dochód Tecznowego: trzyma i ochotniczej strażaków. Obecnie przenosi się ta trupa dramatyczna do Dukli.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Gal. bank hipoteczny** we Lwowie ma w obiegu 6% listów hipot. 20.338.800 zł., 5% listów hip. 3.357.600 zł., 5% listów hip. premiowanych 5.326.100 zł., asygnacyj kasowych 2.026.450 zł.

— **Izby handlowe** będą w myśl nowych przepisów, wydanych przez Ministerstwo rolnictwa, przy ksiągi. Obrachunkowe i wydawać certyfikaty dla kwarantów. Izba lwowska wydawać będzie takie certyfikaty tylko firmom protokołowanym.

— **Fuller Edward**, burmistrz w Rozdele: *Ochrona zwierząt*, kilka słów o potrzebie popierania celów gal. Towarzystwa ochrony zwierząt i zakładania oddziałów tego Towarzystwa we wszystkich miastach naszego kraju. Od 7 lat istnieje we Lwowie to Towarzystwo, jak i oddziały prowincyonalne, a liczy mało członków, choć roczna wkładka wynosi 1 zł. 20 ct. Dziesięciu członków w jednem mieście może utworzyć osobny oddział.

— **Koleje.** Polityczna rewizya projektowanej przez p. Leopolda Peppera kolei wicynalnej od stacyi kolei Albrechtowskiej w Dolinie do Wygody odbędzie się dnia 24. b. m. w Dolinie. — Komisya rzaubularcyi kolei Jarosławsko-Sokalskiej rozpoczyna się na dniu 21. b. m.; wykazy gruntów, które pod kolej zajęte być mają, wyłożone będą w urzędach gminnych.

— **Łoś Alfred br.** *Podręcznik dla właścicieli małych lasów.* W Krakowie. Dziełko to bardzo ważne wobec szerzącego się w kraju naszym niszczenia lasów, a przedewszystkiem zaniedbania ich kultury. Książka ta dzieli się na 5 oddziałów: Grunt pod las siósowny, zakładanie nowego i odmłodzenie starego lasu, sposoby siewu i sadzenia, oraz stosowne przygotowania gruntu, Roboty uzupełniające leśne kultury, drzewa leśne krajowe.

— **Nafta** okazała się w Ranzakhach obok Trustkawca (w szybie p. Glińskiego) i w Ropicy ruskiej na zupełnie nowym terenie dra Asnyka.

— **Projekt ustawy krajowej o rybołostwie** będzie przez rząd przedłożony na tegorocznej sesyi sejmowej.

— **Rolnictwo.** Deszcze w ostatnich czasach nie tyle zaszkodziły zbiorom, ile wstrzymały czas żniwa. Obecnie dzięki pogodzie postępują żniwa raźno i wykazują dobry plon i wielną jakość ziarna. Za to zbiór rzepaku, koniczyny i siana przedstawiają się niekorzystnie.

— **Spółka myśliwcza**, mająca na celu podnoszenie przez racyonalne gospodarstwo stanu zwierzyny w okolicy Krakowa, zawiązała się w Krakowie pod przewodnictwem właściciela Balic p. Stanisława Homolacza.

— **Spółka rolnicza w Tarnopolu** powstała przed 7 laty i przynosi nietylko znaczne korzyści producentom, lecz rozbudziła i moralne poczucie obywatelstwa. Prezesem Rady nadzorczej jest poseł p. Ignacy Moechnacki, dyrektorem poseł dr. Klemens Żywicki. Spółka liczy obecnie 150 członków z kapitałem wpłaconym na udziały 13.715 zł., miała według bilansu zeszłorocznego obrotu ogólnego przeszło 10 milionów zł., a zysku brutto 15.785 zł. Na wzór tej spółki powstały podobne handlowe instytucye ziemiańskie w Sanoku i Stanisławowie.

— **Szkoła przemysłowa** we Lwowie, liczyła w ubiegłym roku szkolnym 292 uczniów, lecz z powodu zaniedbania i braku dozoru zmalała ta liczba w ciągu roku do 140. Postępy frekwentantów były dobre.

— **Żegluga.** Ministerstwo handlu udzieliło pp. Słonecki ma i Nawarskiemu koncesyi na urządzenie holowniczej żeglugi parowej na Dniestrze, mianowicie celem transportu osób i ciężarów pomiędzy Haliczem a Okopami.

Załącza się numer okazowy pisma humorystycznego p. t. „Różowe Domino."

Manipulacyi winnej

nabędzie się *praktycznie* za pomocą *świeżo* wydanego *książki receptowej* zawierającej: Wstęp do uszlachetnienia kwasnych win naturalnych, wyrób win bez gron, wino jako leżak (z 100 ft. 1000 litrów) z przymieszką całkiem zdrowych substancyj do tanieszego trunku domowego i dobrych win buteikowych, dalej wyrób bardzo dobrego owocowego extraktu, wina octu-spirit, wódek, rumu, likwerowych soków, perfum, medycynal-spirytusów, balsamów, mydeł i przeszło 1000 artykułów handlowych, które nad 100% zysku przynoszą. Cena 3 zł. Zamówienia za gotówkę albo pobraniem pocztowem należy adresować:

Maria Hrdlicka k. k. priv. Inhaberin, Wien, Wieden Hauptstrasse Nr. 36. I Stock. (112, 3—12)

Skład mebli

obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju wyroby własne podług wzorów francuzkich i wiedeńskich

polsca (109, b. 3—6)

WIKTOR SWISTERSKI

stolarz we Lwowie, róg ulicy Teatralnej placu św. Ducha L. 11.

Towarzystwo GALIC. KASY ZALICZKOWEJ we Lwowie,

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem.

od 500 do 100 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.

od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem wypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

(120, 4—∞) *Dyrekcya.*

„GWIAZDKA CIESZYNSKA"

pismo ludowe,

wychodzi już 34 lat w Cieszynie na Szląsku austr., tygodniowo (co sobotę) arkusz z dodatkami; zawiera artykuły i wiadomości polityczne, powieści historyczno-narodowe i obyczajowe, rozprawy poczynając z historyi, przyrodoznawstwa i gospodarstwa, rozmaitości, doniesienia piśmiennicze, rozprawki humorystyczne, nowiny miejscowe, ceny targowe itd.

Przedpłata wynosi z przesyłką pocztową całorocznie: 4 złr. 60 ct., półrocznie 2 złr. 30 ct., kwartalnie 1 złr. 15 ct.

Pismo to mając za cel szerzenie oświaty między ludem, broni oraz i jedynie narodowości polskiej na kresach zachodnich i redakcya w tych zapasach uprasza o wspieranie prenumeratą.

(58, b, 2—3) *P. Stalmach*, redaktor.

FARBY OLEJNE

zupełnie do użycia gotowe

do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i t. p oraz wszelkiego rodzaju lakiery, werniksy, farby w tubach olejne, farby techniczne i farbierskie, palety, pendzle, bronzy, kit i wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły — w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach

poleca

Skład fabryczny farb, lakierów, produktów chemicznych,

oraz handel materyałów

Hübnera i Hanke we Lwowie

(110, 6—10) Rynek Nr. 29.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

Porcelany, szkła i towarów mięszanych

WE LWOWIE ULICA TRYBUNALSKA L. 6.

założony w roku 1845 (128, 3—6)

poleca

MASZYNKI do kawy

całe porcelanowe

z nowemi patentowanemi sitkami

Cena od jednej sztuki:
na 1/2 osób zł. — c.
na „ 3 „ 20
na „ 4 „ 50
na „ 5 „ 20
na „ 6 „ 80
na „ 8 „ 40
na „ 1 „ 20
na 1 filiżankę 1

Galicyjski Zakład Zastawniczy i Kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu teatralnym

udziela pożyczek na zastawy

a) kosztowności, drogich kamieni i kruszców; b) towarów kolonialnych, blawatnych, wyrobów fabrycznych, wszelkich innych przedmiotów rolnictwa handlu i przemysłu tak nowych, jako też używanych; c) papierów publicznych wartościowych,

wedle taryfy o 2½ zniżonej od złr. 50 począwszy.

Podaje oraz do wiadomości stron interesowanych, szczególnie P. T. kupców i przemysłowców, że od pożyczki wyżej 300 złr. na kosztowności lub towary, może za osobną umową nastąpić *dalsze obniżenie* należytości, w stosunku do wartości szacunkowej objętości przedmiotu i czasu trwania pożyczki.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności począwszy *od 1 złr. do każdéj wysokości* i oprocentowuje takowe **po 6 od sta**

1. listopada 1881. począwszy.

Zwrot wkładek do złr. 100 uiszcza się bez wypowiedzenia,
„ „ „ „ 250 z 10-dniowem wypowiedzeniem,
„ „ „ „ 500 z 20-dniowem „ „
„ „ „ „ 1000 z 30-dniowem „ „

Godziny urzędowe: od 8—12 przedpołudniem, od 3—5 po południu.

(119, 2—3) *Dyrekcya.*

Cement portlandzki Arnold Werner we Lwowie Sobieska l. 3 Wapno hydrauliczne

W największym wyborze!

Saskie białe i kolorowe pończochy, szkarpetki także dla dzieci, kaftaniki na lato, w rozmaitych gatunkach, angielskie rękaviki, rękawice i pasy szczotkowe do nacierania zimną wodą płaszcze damskie i prześcieradła kąpielowe, angielskie, nieprzemakalne płaszcze, pledy, deszczochrony jedwabne i wełniane, **Płótna, stołową bieliznę, chusteczki do nosa.**

Główny skład gotowej bielizny,

poleca po najumiarkowańszych stałych cenach

F. S. BARDASZ

we Lwowie naprzeciw kościoła Katedry l. 9. (124, 2—12)

J. Drexler & synowie

we Lwowie plac Kapitulny l. 2.

poleca w świeżo otrzymanym zapasie po cenach najumiarkowańszych

Płótna i bieliznę stołową chusteczki do nosa, Schirtingi Scholla,

Dreliszki liberyjne

Satyny i kretony francuskie, najmodniejsze,

Bieliznę męską, szkarpetki i pończochy

Pościel kompletną własnego wyrobu.

DYWANY prawdziwe angielskie

Kapy, gobelinowe, pikowe i trykotowe.

KOCYKI. KOCE GREFENBERSKIE.

(117 2—2)

OXFORDY.

Rzeźby i ornamenta

z drzewa,

Ołtarze i Ikonostasy

i wszelkie udekorowania architektoniczne do kościołów i salonów uskutecznia w różnych stylach (132, 1—12)

Tadeusz Sokulski

Lwów, ulica Mickiewicza l. 6.

„CONCORDIA"

pierwszy lwowski

zakład pogrzebowy.

F. GPUCHLAK

plac Kapitulny l. 3.

Urządza pogrzeby począwszy od najskromniejszych aż do najwspanialszych dla wszystkich stanów, w wykonując ze znaną sumiennością jak najobszerniejsze zlecenia, ochyla wszelkie trudy pozostałej rodzinie.

Wszelkie przybory pogrzebowe są zawsze w jak największym wyborze na składzie.

Główny skład trumien kruszcowych hermentycznych

(co do jakości i trwałości niezrównane).

Trumny drewniane, dębowe, politerowane, imitacye metalowych, obite aksamitem i atłasem. Materace do trumien, poduszki i kapy atłasowe, satynowe, mulowe organtynowe itp.

Skład komisowy wieńców grobowych

z suchych i robionych kwiatów w bogatym wyborze, również szarfy, wstęgi do wieńców jedwabne, atłasowe i morowe, z napisem lub bez tychże.

Wieńce z żywych kwiatów wykonuje bez różnicy pory roku jak najsplendiej.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" urządza także kompletne pogrzeby na prowincyi. — Wszelkie zamówienia z prowincyi bez różnicy czasu (we dnie czy w nocy) wykonuje bezzwłocznie. (86, 5—6)

„CONCORDIA".

Dla rzemieślników, Dla rzemieślników,

którzy igłą pracują, maszyna do szycia jest najniezbędniejszem narzędziem, ale musi ona odpowiadać celowi, tj. musi każdą pracę w swoim rodzaju uskuteczniać pięknie, trwale i łatwo. Singer Co. w Nowym-Yorku jest jedyną fabryką, która dostarcza takich specyalnych maszyn do szycia, a mianowicie dla krawców, szewców, introligatorów i siodlarzy, do fabrykacyi kapeluszów, worków, podeszew pilśniowych, najcięższych pasów maszynowych itp., a wszystkie maszyny są urządzone zarówno do popędu nogami lub parą. Oryginalne Singera maszyny sprzedają się pod pełną gwarancyą, i przy małym zadatku bez podwyższenia ceny natygodniową spłatę ratalną po złr. 1. — Aby zapobiedz omyłkom z innemi pod nazwiskiem Singera sprzedawanemi maszynami, należy uważać, że oryginalne maszyny zaopatrzone są napisem pełnéj firmy: **„The Singer Manufacturing Co."** na kablaku maszyny, a oprócz tego mają znak fabryczny na górnéj części i na siedzeniu. — Dla użytku familijnego, tudzież do lepszych robót, jako to bielizny, konfekcyj damskich, fabrykacyi płaszczów itp. zalecam „familijne maszyny do szycia," które jak wszystkie Singera Co. wyroby, odznaczają się doskonałą konstrukcyą, dobrocią i wydatnością roboczą przed wszystkiemi innemi maszynami, i więcéj niż od 30 lat są najświetniej wypróbowane.

The Singer Manufacturing Company New-York.

(102, 6—4) **Lwów, Plac Halicki l. 3.**

WIELKI MAGAZYN BRONI i przyborów myśliwskich

Franciszka Ehrlicha

Lwów, Rynek l. 22.

Poleca na sezon letni do urozmaicenia festynów, wycieczek i zabaw towarzyskich swój jedyny skład na całą Galicyą

OGNI SZTUCZNYCH

salonowych, ogrodowych i wodnych, oraz wielki wybór latarni i balonów papierowych do iluminacyi, jako też balonów powietrznych w 10ciu różnych wielkościach i kolorach.

Szczegółowy cennik na żądanie wysyłam *gratis* i *franco.*

(115, 3—6)

Do wykonania większych zamówień upraszam o 8 do 12 dniowy termin do wykonania, *jak również o stosowny zadatek.*

Już nadeszły wszystkie gatunki świeżych

WÓD MINERALNYCH.

Za odstawę do kolei nie liczę.

Poleca się (116, 2—4)

Karol Klimowicz

Wałowa l. 11

L. J. MALEWSKI

ul. Dominikańska Nr. 5, Lwów.

(114, 3—3) poleca swój wyrób

korków katalońskich

do beczek i butelek, jako też

drzewo korkowe

Fabryka założona w r. 1877

KRAJOWA WYSTAWA ROLNICZA PRZEDMIOTÓW WE LWOWIE 1877

J. CIROK

przedtem

E. ZIEGLER

rękawicznik bandażysta

we Lwowie, rynek l. 30.

pod godłem „Rycerza"

poleca swój skład własnego wyrobu wszelkiego rodzaju

Towarów rękawiczniczych

mianowicie: (89, 6—6)

wszelkie rodzaje damskich i męskich rękawiczek we wszystkich najnowszych barwach, amerykańskie jelonkowe pantalony, skórzkaiowe i jelonkowe do pokrycia łóżek, pędzelki, torby, czapki mundurowe i cywilne, szelki, krawatki, szaliki, bandaże płócienne i elastyczne, pończochy gumielastyczne, oraz rozmaite wyroby skórkowe

po stałych i umiarkowanych cenach

Za mówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

we Lwowie przy ulicy Gródeckiej Nr. 22.

Najobfitszy skład maszyn narzędzi rolniczych, nowo urządzony warstat naprawy pędzony parą.

ILUSTROWANY KATALOG GRATIS FRANCO.

(92, 6—6)

Od 1. Czerwca b. r. wychodzi w Krakowie periodyczna Gazeta Oferta, ukazująca się raz na rok, rozmiaru w 10.000 egzempl. darmo i bezpłatnie na całą Galicyą, Czechy, Szląsk austr. i pruski, Królestwo Polskie, Rosya, W. Ks. Poznańskie, Prusy, właścicielom dóbr rządowych, dziedzicom dóbr prywatnych, proboszczom, szkołom, urzędom handlowym, przedsiębiorcom, fabrykom, rzemieślnikom, restauracyom, kawiarniom, hotelom, kopalniom każdej kategoryi itd. itd. rozsyłaną. „Gazeta Ofertowa" ma dosyć żadych i spraw politycznych, ani też kronikii, jest tylko samo ogłoszenia, jak np. sprzedaż, kupno, wydzierżawienie, zamiana, ofiarowanie, zaofiarowanie, zaofiarowanie, rękodzielnicze i t. p. Przez ogłoszenia w „Gazecie ofertowej" można sprzedawać, nabywać i wydzierżawić realności ziemskie, fabryki, kamienice, sklepy, ogrody restauracye, kawiarnie, wynajmować pomieszkania, znaleźć odpowiednich do zatrudnienia ludzi, jak też osoby wszelkiej kategoryi mogą poszukać posady. Do każdego numeru „Gazety ofertowej" dołączony będzie „Przewodnik krakowski", zawierający bliższe określenia tak miejsc świeżania podwyżki, jak też wszelkie wskazówki potrzebne. Ogłoszenia P. T. Publiczności raczy za względu na własny interes i korzyść popierać ten nowo założony organ przez nadsyłanie ogłoszeń, które także zaopatrzonym w kwitarysz egzemplarz, powinien nadsyłać na adres: Administracya „Gazety Ofertowej" aby nisonal w każdem miesiącu się znajdował. *Przy każdym pociągu kolejowym pismo to podróżującym rozdawane będzie.* Ceny za ogłoszenia: Od wiersza (25 liter) drukowanego pełnowym 5 ct. Przy większém zamówieniu rabat stosowny. Za umieszczenie firmy na „Przewodniku" cały rok 1 zł. 20 ct. — *Administracya „Gazety Ofertowej"* w Krakowie Rynek nr. 11. (130, 1—3)

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowej (przedt. Poremby), pod zarządem Stanisława Bednarskiego.